

Kacper Kardas
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń
kkardas@doktorant.umk.pl

SŁOWNICZEK WYRAZÓW DOTYCZĄCYCH POKREWIEŃSTWA I POWINOWACTWA. NIEZNANY RĘKOPIS JANA ŁOSIA

Słowa kluczowe: Jan Łoś, nazwy pokrewieństwa, leksykografia, historia leksykografii, historia językoznawstwa, rękopisy

Keywords: Jan Łoś, kinship terms, lexicography, history of lexicography, history of linguistics, manuscripts

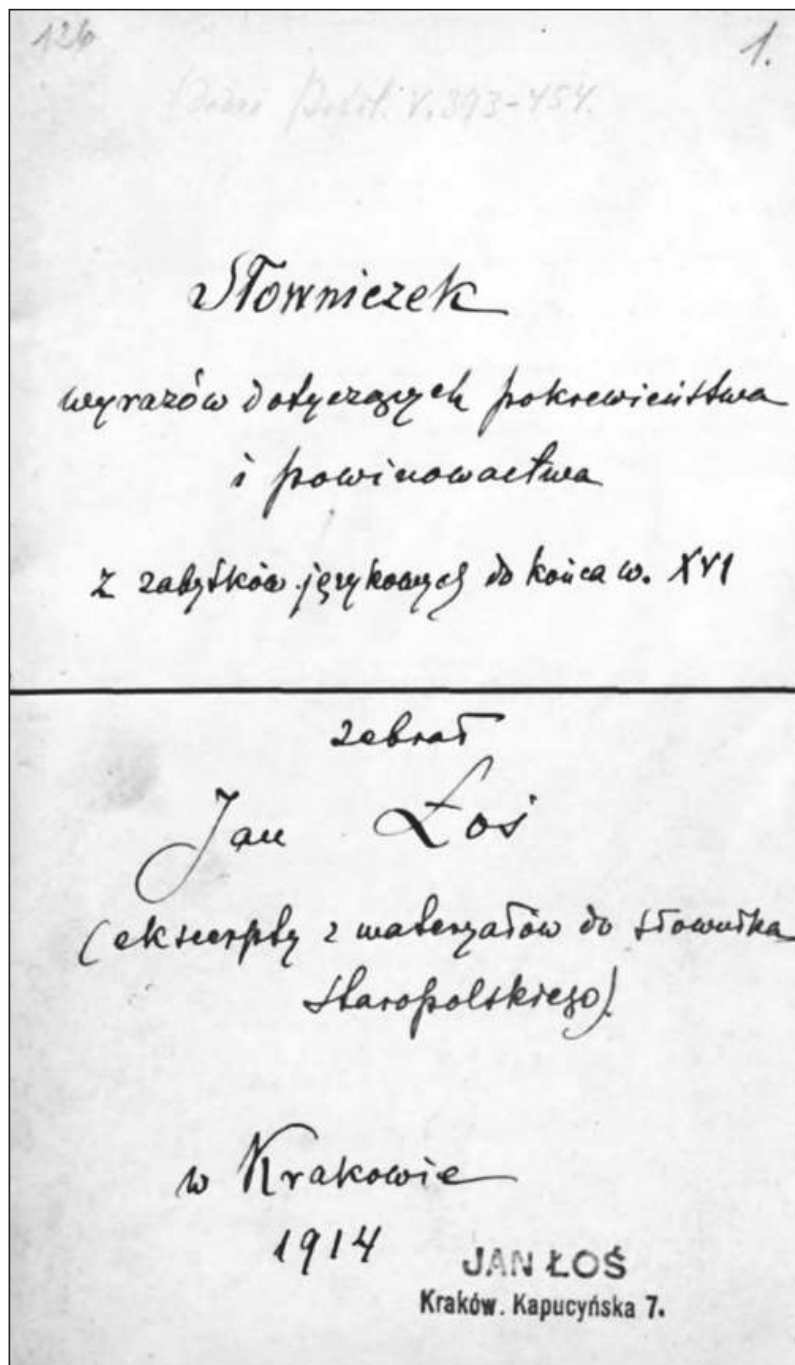
W Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej w Katowicach jest przechowywany rękopis o sygnaturze R 5370 I. Został skatalogowany jako *Słowniczek wyrazów dotyczących pokrewieństwa i powinowactwa z zabytków językowych do końca w. XVI*, a jego autorstwo przypisano językoznawcy, sławiście Janowi Łosiowi (1860–1928), profesorowi UJ. Według dokumentów rękopis włączono do zasobu bibliotecznego w 2013 r. Z kolei od listopada 2017 r. w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej jest dostępna jego cyfrowa kopia¹. Jest to dokument raczej nieznan w szerszych kręgach językoznawców. W związku z tym warto pokrótce przedstawić jego opis, zawartość, znaczenie oraz w paru słowach – na tyle, na ile to możliwe – historię.

Słowniczek... ma formę niedużej książeczki o wymiarach 12 x 20 cm. W jej skład wchodzi 18 ręcznie numerowanych kart lekko sztywnego papieru o gramaturze ok. 180 g/m², ujętych w dwie związane nicią składki (6+12 k.). Karty są w połowie

¹ Por. sbc.org.pl/publication/311972. W tym miejscu dziękuję pracownikom Działu Zbiorów Specjalnych BS, Paniom dr Marcie Kasprowskiej-Jarczyk, Barbarze Maresz i Annie Musialik, które na moją prośbę przeprowadziły digitalizację rękopisu oraz opublikowały go na otwartej licencji w ŚBC.

wysokości przecięte nadrukowaną czarną kreską. W ostatniej części wzdłuż skraju stronic i przecinającej je czarnej linii są obecne niewielkie tłuste żółte plamki. Pozwala to sądzić, że rękopis stykał się tą stroną z bliżej nieokreślonym czynnikiem o działaniu nieznacznie drażniącym.

Książeczkę otwiera karta z wypisanym w kilku rzędach tytułem, któremu autor próbował nadać wyśrodkowaną pozycję, co nie w pełni mu się udało²:



2 Niektóre elementy tekstu odbiegają od środkowej osi karty lekko w lewo lub w prawo.

Poza nim na stronicy znajdują się jeszcze inne elementy: niezidentyfikowany w znaczeniu numer (126) oraz naniesiony przez katalogującego numer paginy (1.) w prawym górnym rogu. Dodatkowo u góry strony ołówkiem dopisano uwagę: „(dodać PrFil.V.393–454”³. Natomiast poniżej tytułu, w dolnej części karty przybito pieczęć własnościową z zapisanym wersalikami nazwiskiem (JAN ŁOŚ) i adresem: „Kraków. Kapucyńska 7”⁴. W połowie jej wysokości, tuż przy lewym skraju, da się również dostrzec zabrudzenie przypominające ślad nacisku brudnego palca (kciuka?). Z kolei na ostatniej stronie okładki pozostał wyraźny ślad po zerwaniu papierowej nalepki (z wyceną antykwaryczną?) bez zachowania spodziewanej przy takich zabiegach delikatności. Karty zewnętrzne noszą ślady długiego wystawienia na kurz.

Karty zapisano z zachowaniem równych odstępów od górnej i dolnej krawędzi (ok. 1,5 cm)⁵, jednostronnie, czarnym atramentem, który w chwili obecnej w niektórych miejscach stracił pierwotny kolor, przez co wyraźne są różnice w nasyceniu niektórych partii znaków. Tylko w jednym miejscu naniesiono między wiersze dodatkowo zanotowaną formę *bratr BZ* (k. 5r) kolorem niebieskim, obecnie także wypłowiałym. Pismo jest ciągłe, równe i ciasne – porównanie z innymi dostępnymi materiałami, które wyszły spod ręki Łosia, nie pozostawia wątpliwości, że jest to właśnie jego pismo⁶. Odstępy między wyrazami są wąskie, lecz wyraźnie dostrzegalne. Litery i słowa są wyraźne, pochylają się lekko w prawą stronę. W tekście niemal brak skreśleń (na k. 6r oraz 10r), poprawki są stosunkowo rzadkie⁷, co może oznaczać, że rękopis powstał na bazie innego, wcześniejszego zestawienia roboczego

3 Zachowuję pisownię oryginalną, wraz z niezamkniętym nawiasem okrągłym. Skrót bibliograficzny odnosi się do pierwszej części tekstu Hieronima Łopacińskiego pt. *Najdawniejsze polskie słowniki drukowane* (Łopaciński 1899).

4 Jest to ten sam adres, którym sygnowana jest również pozostała znana krakowska korespondencja Jana Łosia (Starnawski 1965; Czelakowska, Skarżyński 2011) i który także towarzyszy niektórym personalnym zapisom o nim z tego okresu (zob. np. RocZAU: XXVII–XXVIII). Mieści się pod nim narożny fragment ciągu kamienic ul. Kapucyńskiej przy jej skrzyżowaniu z ul. Loretańską (dla niezorientowanych w topografii Krakowa: okolice Collegium Novum UJ).

5 Dolna krawędź kolumny tekstu na niektórych stronach bywa doprowadzana poniżej tej granicy.

6 Pismo jest pod wieloma względami identyczne w zestawieniu z przechowywaną w Bibliotece Śląskiej fotoodbitką rękopisu Łosia, opisanego jako *Gramatyka polska* (R 1384 II), w którym pojawia się także autorska (najprawdopodobniej) dedykacja egzemplarza „Zenobii Maruskiej” z 29 VIII 1916 r. Na marginesie wypada dodać, że mimo zbieżności tytułów tekst rękopisu nie pokrywa się wcale z treścią opublikowanych później pod tym tytułem trzech części *Gramatyki polskiej* Łosia (Łoś 1922–1927). Jako drugi wzorzec porównawczy wykorzystałem zdigitalizowane materiały z kartoteki *Słownika staropolskiego*, które zamieszcza na swojej stronie Pracownia Języka Staropolskiego IJP PAN w Krakowie (pjs.ijp.pan.pl/ksstp.html (dostęp: 22 VI 2017)). W tym miejscu wypada mi również podziękować Pani mgr Katarzynie Jasińskiej z Pracowni za potwierdzenie moich obserwacji dotyczących pisma.

7 Na k. 2r i 3r: dopisane rozwiązanie skrótu między wiersze; k. 6r: uzupełnienie pominiętego ekwiwalentu *mater* (s.v. **Mać**); uzupełnienie definicji (k. 10r); wprowadzenie między wiersze dodatkowych wyrazów: **Nieć** (k. 8r), **Przeciątka** (k. 10r), **Bratr** (k. 5r) – być może dodanych po pewnym czasie – i form: *świekie* (k. 15r); poprawki zapisów (k. 7r, 8r, 13r, 15r, 16r) i interpunkcji (k. 6r i 7r).

(brudnopisu). Linia pisma jest niezwykle równa i tylko niekiedy można zauważyć, jak lekko wznosi się ku górze strony. W tych partiach, które mają szersze wcięcie, lewy margines zauważalnie rozszerza się w miarę rozwoju kolumny tekstu. Prawy margines nie występuje – tekst jest doprowadzany do skrajy stronicy.

Na ostatniej stronie książeczki, u dołu, po prawej, znajdują się pieczęć biblioteczna i informacje naniesione przez katalogującego egzemplarz bibliotekarza (sygnatura, numer akcesji, data opisu i wycena).

Poza częścią typowo „słownikową” na zawartość rękopisu składają się jeszcze dwie partie: kilkulinijkowe objaśnienie dotyczące zastosowanej „zmodernizowanej” pisowni notowanych jednostek wraz z informacją na temat oznaczeń ich datowania (k. 2r) oraz liczący 21 pozycji spis skrótów stosowanych dla wskazania źródeł (k. 2–3r), jednocześnie stanowiący listę korpusu materiałowego dla ekscerptów⁸.

Wśród zgromadzonych w rękopisie haseł nie znajdujemy w zasadzie nic zaskakującego: na kartach *Słowniczka...* zebrano staropolskie formacje rzeczownikowe nazywające członków rodziny, tj. osoby pozostające ze sobą w relacji pokrewieństwa lub powinowactwa⁹, obok których pojawia się kilka abstraktów określających więź rodzinną (np. *blizkość* [!], *przyrodzoność* czy *rod* [!]). Zasób, który wynotowuje Łoś, jest zupełnie dobrze znany językoznawcom, albowiem poza jednym przypadkiem wszystkie te słowa zostały opisane w późniejszych przedsięwzięciach leksykograficznych dla tego okresu (tj. SStp i SPXVI) – mowa tu o wyrazie *pasynek* ‘wnuk wnuka’¹⁰, którego nie udało mi się odnaleźć w indeksie haseł SPXVI, a który został zaczerpnięty rzekomo z *Artykułów prawa magdeburgskiego* Bartłomieja Groickiego (Groicki 1559). Wypada również zauważyć, że wydany *Słownik staropolski* (wraz z suplementami i indeksami) nie notuje wielu wyrazów, które mogłyby jeszcze wspomniane zestawienie uzupełnić przy tak rygorystycznych kryteriach, jak te zastosowane przez autora¹¹.

Hasła w *Słowniczku...* Łośia ułożone są alfabetycznie. Podobnie jak w niektórych słownikach drukowanych obok typowych artykułów hasłowych pojawiają się w nim

8 Dobór źródeł jest zróżnicowany genologicznie na tyle, na ile to było możliwe w stosunku do języka staropolskiego. Na liście znajdują się m.in. pierwszych 19 tomów bernardyńskich akt grodzkich i ziemskich (AGZ), słownik Bartłomieja z Bydgoszczy (Erzepki 1900), *Kazania gnieźnieńskie* (Nehring 1896) i *Psalterz Floriański* (PFl).

9 Pewną niespodzianką może być obecność w tak zakreślonym polu tematycznym pary wyrazów *gamrat* ‘amasius’ – *gamratka* ‘amasia’, które nawet jeśli odnoszą się do pewnego aspektu relacji międzyludzkich sytuujących się w obrębie pola ‘rodzina’, to nie dadzą się zaliczyć do statusów sformalizowanych, a zatem *powinowatych* (por. hasło **rodzina 2.** w WSJP). Podobnie w odniesieniu do hasła *wyprotek* ‘abortivus’.

10 Jeśli nie wprowadzam dodatkowego oznaczenia, to zarówno tu, jak i dalej posługuję się definicjami wykorzystanymi przez samego Łośia. W zależności od źródła pojawiają się one w dwu wersjach językowych, stąd niekiedy będzie obecna w tekście pozorna niekonsekwencja językowa.

11 Taki wniosek płynie z porównania zawartości *Słowniczka...* ze zbiorem, jaki dla kategorii ‘krewni, powinowaci’ (2.5.1.1.) podaje SPJS (spjs.ijp.pan.pl/ukladSemant/index/222 (dostęp: 3 I 2018)).

również porządkujące makrostrukturę hasła odsyłaczowe. Wprowadzane są przez oznaczenie *p.* (= *patrz*, zob. np. k. 5r):

Jatrew
Jatrewka } *p. Jetry*

Co ciekawe, sam Łoś nie jest tu konsekwentny, albowiem w swoim projekcie *Słownika staropolskiego* preferuje wykorzystywanie skrótów łacińskich: *v.* (= *vide*) i *cf.* (= *confer*) w zróżnicowanych funkcjach (zob. Łoś 1918: 35–36). Struktura wewnętrzna artykułów słownikowych jest – rzecz oczywista – bardziej złożona. Dla celów ilustracyjnych poniżej zamieszczam przykładowe hasło tego typu (*Szurza* k. 15r), wraz z transkrypcją i kilkoma objaśnieniami:

Szurza - latirus 1465 HistJag N° 1961; BBdg. 131; 1439
Stppp II N° 2779; PrFil V, 9 i 33. Pater, mater,
horum filia, vocatur szurza (?), maritus
istius filiae vocatur zięć; si autem habu-
erit fratres, aut fratrem, illi erunt ma-
rito szurza BBdg 131. Szurza - brat żony
Pamiętniki Janczara. szurza - gener
1398 Stppp VIII N° 7702. szurza - gerar-
chius 1443 Stppp II N° 3173. szurza - af-
finis 1483 MMAe XVI, 847.

Szurza – *latirus*¹² 1465 HistJag N° 1961; BBdg 131; 1439

Stppp II N° 2779; PrFil V, 9 i 33. Pater, mater, horum filia, vocatur *szurza*¹³ (?), maritus istius filiae vocatur zięć; si autem haberit fratres, aut fratrem, illi erunt marito *szurza* BBdg 131. *Szurza* – brat żony Pamiętniki Janczara. *szurza* – gener 1398 Stppp VIII N° 7702. *szurza* – gerarchius¹⁴ 1443 Stppp II N° 3173. *szurza* – affinis 1483 MMAe XVI, 847.

12 Tj. *laterus* łac.śr. ‘zięć’.

13 Kolejne notacje w obrębie hasła (z innymi znaczeniami) Łoś zapisuje zazwyczaj małą literą, nie jest jednak w tym zupełnie konsekwentny.

14 Tj. *hierarchius* łac.śr. ‘szwagier, brat żony’.

A zatem, jak można dostrzec, artykuł hasłowy *Słowniczka...* składa się z czterech elementów, które każdorazowo zamyka kropka. Należą do nich:

1. **lemma** – podkreślona, zapisana zazwyczaj wielką literą i nieco większym stopniem pisma niż pozostałe części hasła;
2. **ekwiwalent** (łaciński) lub **definicja** (polska) – zaczerpnięte, jak się wydaje, w niezmiennym kształcie ze źródła, z którego dany wyraz został wynotowany, niekiedy w postaci szerszego objaśnienia;
3. **datacja** zapisu podstawowego – czasami pomijana, zgodnie z informacją zamieszczoną w początkowym objaśnieniu;
4. **lokalizacja** źródłowa zapisu – w formie skrótu.

W granicach jednego artykułu zbierane są różne notacje danego wyrazu. Są wśród nich zapisy, które reprezentują odmienną od uznanej za podstawową formę słowa (np. pod hasłem **Oćzym** znajdują się także zapisy: *Otczym* i *Ojczym*), inny typ odmiany (np. pod hasłem **Rodzice**: *Rodzicewie*, *Rodzicowie*), a także tak dalece zmienione, że można by je rozważać jako pochodne słowotwórcze (np. pod hasłem **Jętry**: *Jątrew* i *Jątrewka*)¹⁵. Są takie, które rejestrują określoną formę słowa np. przypadkową (syntetyczną: pod hasłem **Potomek**: *Potomkom* i *Potomkowie* lub analityczną: pod hasłem **Cieść** znajdują się zapisy *na tścia* ‘suo socro’ [!] oraz *z ćciem* ‘cum socero’). Są wreszcie takie, które przedstawiają szczególne zestawienia słowne, modyfikujące treść wyrazu podstawowego (np. pod hasłem **Mać**: *mać krzesna*; **Ciotka**: *ciotka po ojcu*; **Siostra**: *ciotczane siostry*; **Dziad**: *wielgi dziad*). Pojawiają się także sytuacje, gdy współumieszczone w jednym hasle zapisy przy zupełnie homonimicznej formie odnoszą się do różnych znaczeń (np. pod hasłem **Dziewierz** pojawiają się ekwiwalenty: ‘levir’, ‘frater germanus mariti mei’, ‘sororius [...]’ oraz ‘mąż siostry’). Wypada zauważyć, że części z tych wynotowanych przez Łosia znaczeń nie znajdujemy w artykułach drukowanego SStp (por. np. pod hasłem **Synowiec**). Znaczeń innych niż te, które wchodzą w obręb deklarowanego przezeń pola tematycznego, Łoś w *Słowniczku...* nie przedstawia¹⁶.

Tak zaprojektowana struktura *Słowniczka...* zarówno w wymiarze mikro, jak i makro jest wyraźnym odzwierciedleniem koncepcji pełnego *Słownika staropolskiego* w takim kształcie, w jakim J. Łoś przedstawił ją szerzej na łamach „Rocznika Sławistycznego” cztery lata po powstaniu rękopisu (ibid.), a jaki w ogólnych założeniach przyświecał projektowi już od wielu lat (Łoś 1905). Śladów jest aż nadto: zgodnie z założeniami Łosia (Łoś 1918: 35–37) *Słowniczek...* nie notuje imion własnych¹⁷,

15 Na ogół autor rozdziela formacje powiązane słowotwórczo na oddzielne artykuły, tak w przypadku wyrazów utworzonych przez prefiksy (np. *przed-*: **Przedbaba**, *nad-*: **Nadpradziad**), jak i sufiksy (np. **Pasirb** : **pasirbica**).

16 Stąd nieobecne w rękopisie są np. takie jednostki, jak te zapisane w drukowanym SStp pod hasłem **ojciec 5**. ‘tytuł przyznawany na znak czci [...]’.

17 Wbrew pozorom nie jest to zjawisko oczywiste: SSNO odnotowuje nazwiska pochodzące od nazw pokrewieństwa, np. **Brat** (także w złożeniach, np. *Miłobrat*), *Bratanek*, *Dziad*, *Siestrzeniec*, *Swak*,

nie przedstawia wprost informacji gramatycznej (np. fleksyjnej czy składniowej)¹⁸, nie zawiera danych statystycznych ani nie podaje dodatkowych objaśnień historycznych (etymologicznych), synonimów czy ekwiwalentów porównawczych z innych języków. Naczelną zasadą jego wewnętrznej organizacji, podobnie jak w przypadku projektowanego „dużego” słownika, jest zachowanie jak największej przejrzystości w dobranych informacjach (ibid.: 39) przy mocnym ukierunkowaniu na aspekt semantyczny i słotwórczy leksyki staropolskiej. Zgodnie z tym pryncypium objaśnienia wyrazów podawane są przede wszystkim w języku łacińskim przez wyrazy zaczerpnięte z ekscerpowanego tekstu lub – jeśli jest przekładem – z jego łacińskiego oryginału, rzadziej polskim (dla druków późnych)¹⁹. Poza tym jako formy podstawowe (nagłówkowe) na ogół nie są przedstawiane formy starsze, lecz nowsze, bliższe użytkownikowi (ibid.: 36) dla mianownika liczby pojedynczej (rzecz.), zaś związki różnych postaci morfologicznych określonego wyrazu są sygnalizowane poprzez wzmiankowany wcześniej system odnośników. Obecność tego typu wewnętrznej sieci odsyłaczy świadczy zresztą o przygotowaniu *Słowniczka...* w postaci kompletnego tworu, przeznaczonego do drukowania jako spójna, domknięta całość (materiałowo i strukturalnie), co również częściowo wypełnia plan odnoszący się do realizacji właściwego SStp (ibid.: 37)²⁰.

Opisywany zbiorek nie jest jednak całkowitą – nawet jeśli wczesną i odnoszącą się tylko do określonego zakresu materiału – realizacją wspomnianej koncepcji. Różnice najprościej wychwycić, biorąc pod rozwagę przykład hasła **Baba**, które Łoś wykorzystuje dla przedstawienia swojego modelu mikrostruktury *Słownika staropolskiego* w następującym kształcie (ibid.: 42–43)²¹:

Baba – ava: Jego baba s tego clenota uisła y nassey krwe yest 1411 Stppp. VII, N° 1359. Maczey y Margorzantha poszwały Greta y Lena po szmercy Margorzacyne gich baby 1418 TPaw. VII, 38. Meczko bliszsi po swe babe ku te dziedzine 1393 Hube Zb. 67.

nie mówiąc o licznych nazwiskach pochodnych słotwórczo, np. *Dziewierzewski* (od *dziewierz*).

18 Jak łatwo zauważyć, stanowi to poważną różnicę pomiędzy koncepcją z początku XX w. a ostateczną redakcją SStp, który z inicjatywy Kazimierza Nitscha (Urbańczyk 1947: 1–11) z jego zmianami w projekcie zaczęto wydawać drukiem już po II wojnie światowej, i z tego punktu widzenia może się wydawać postępowaniem błędnym. Jednak u podstaw takich założeń leżały poglądy autora *Słowniczka...*, który uważał, że: „Słownik [...] powinien być zbiorem materiału dla gramatyki historycznej, ale nie gramatyką samą” (Łoś 1918: 57).

19 Obok tych dwu języków Łoś dopuszcza także przytaczanie obecnych w źródłach „ekwiwalentów niemieckich”, przy czym, rzecz jasna, chodzi mu o współczesne do tych zapisów formy z języka średnio-wysoko-niemieckiego (ibid.: 41). W *Słowniczku...* taka sytuacja ma miejsce tylko raz: **Swak** [...] *teutonice swoger* [!] (k. 13r).

20 Łoś pisze o ukończonej „czwartej części” jako pierwszym etapie, po którym pełny słownik można skierować do druku (ibid.: 34).

21 W cytacie zachowano pisownię i interpunkcję oryginału.

- anus: Baba stara R. XXII, 60. Ktoreyzeto baba (pro: Bala) rzekla BZ Gen. 35, 22. Dopyoro bødõ rodzycz, yusz bødõczy babõ ib. 18, 13. Drzewyey bødzeta ba-bye, nyszli swadzbi s nymy doczekacie ib. Ruth 1, 13. Baba – anus 1532 BBdg. 7.
- obstetrix: baba pomoczna, czo pãpky rzeze – obstetrix 1532 BBdg. 69.
- mulier: babia (!) – mulier 1447 R. XXII, 55.
- wyescza baba (Dorothea mulier antiqua de Zakrzewo) 146 MMAe. XVI, 625, N° 1389.
- pirus communis.: baba – pira 1472 Rost. N° 206.

To samo hasło notowane jest w rękopisie w następującej formie (k. 4r):

*Baba - ava 1469 AGZ VI, 110. baba - matka ojca lub mat-
ki Groicki. baba - anus BBdg 7. baba (ava) 1401
Hube kal. 49; 1404 Piek 224; 1411 Hube kal. 56
1441 Stppp VII N° 77; 1505 AGZ XVI, 359.*

Baba – *ava* 1469 AGZ VI, 110. **baba** – matka ojca lub mat-
ki Groicki. **baba** – *anus* BBdg 7. **baba** (*ava*) 1401
Hube kal. 49; 1404 Piek 224; 1411 Hube kal. 56
1441 Stppp. VII N° 77; 1505 AGZ XVI, 359.

Jak zatem widać, obok graficznego zwiększenia objętości artykułów, rozprężenia ścisłego pola tematycznego oraz rozszerzenia podstawy źródłowej dla znaczeń przedstawianych wyrazów w „dużym opracowaniu” sednem niepodobieństwa obu projektów jest (nie)obecność rozszerzonej egzemplifikacji materiałowej. Cytaty w koncepcji Łosia odgrywają rolę niepoślednią, by nie rzec: centralną – ich odpowiedni dobór ze zgromadzonych wypisków jest podstawową wartością, a wręcz sensem słownika historycznego (ibid.: 34), co do czego nie mają także wątpliwości współcześni leksykografowie (Walczak 1997: 162–163; Żmigrodzki 2009: 243). Tymczasem mały *Słowniczek...* nie przedstawia *in extenso* przykładów, na których podstawie dane znaczenia zostały zidentyfikowane, poprzestając jedynie na wskazaniu skrótowym źródła i niekiedy zachowaniu pierwotnej formy przypadkowej. Dlaczego tak ważny element nie znalazł się w rękopisie? Wydaje się, że przyczyn należy upatrywać raczej w jego docelowym niewielkim formacie²² oraz przypuszczalnej funkcji (o czym niżej) aniżeli w zmianie ogólnej koncepcji opracowania w ciągu tych kilku lat, jakie dzielą oba projekty.

Wszystko to pozwala myśleć o przechowywanym w Bibliotece Śląskiej rękopisie jako o swoistym „balonie próbnym” dla – jak się zapewne podówczas wydawa-

22 W tytule nie bez powodu jest nazywany *słowniczk*em, a nie *słownik*em!

ło – zbliżającego się do ostatnich etapów realizacji *Słownika staropolskiego*, którego zadaniem było sprawdzenie określonych rozwiązań dla „trzeciego okresu prac redakcyjnych” (tj. momentu ostatecznego zamknięcia, uporządkowania, selekcji i opracowania hasłowego materiału, zob. Łoś 1918: 33–56), rzecz jasna, w odpowiednio pomniejszonej skali. Trudno jednak dać odpowiedź na pytanie, czy tak skonstruowana próba słownika była przeznaczona do jakiegokolwiek szerszego kolportażu. Dbalność o formę i szczegóły typograficzne mogą być dla nas sugestią, że rękopis rzeczywiście mógł powstać z myślą o przekazaniu go do drukarni. Jednakże pozbawione mocnej podstawy dowodowej stwierdzenie to musi pozostać jedynie przypuszczeniem.

O ile rękopis w zachowanym kształcie nie uzyskał formy drukowanej, o tyle pewne jego elementy korespondują z artykułem pt. *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa w dawnej Polsce*, zamieszczonym przez Łosia w tym samym roku w „Języku Polskim” (Łoś 1914), który podówczas był pismem o charakterze popularnonaukowym (Urbańczyk 1995: 162). Przedmiotem tego studium jest synteza staropolskich użyć jednostek wyrazowych z pola tematycznego ‘rodzina’ z uwzględnieniem danych, które ze względu na przyjętą koncepcję do samego *Słowniczka...* wejść nie mogły: pochodzenia niektórych wyrazów (np. *szwagier* z niem. *swoger*, właśc. śrwniem. *swāger*²³, *kumotra* z łac. *commater*²⁴), ich osobliwości gramatycznych (np. *rodzicy* jako pierwotny mianownik liczby mnogiej dla słowa *rodzić*), wielu objaśnień historycznych dla rozwoju form (np. *ocięc* → *ojciec*). Pojawia się również kilka wyrazów, które nie zostały ujęte w rękopisie, czy to z powodu rozszerzenia branego pod uwagę materiału (np. *bękart* czy synonimiczne doń *bęś* || *bęsz*)²⁵, czy luźniejszych kryteriów doboru wyrazów (np. przymiotniki *powinowaty*, *powinny*). Z punktu widzenia historyka słownictwa szczególną wartością tekstu są objaśnienia rozwoju wyrazów we wzajemnych zależnościach, ujęte również na tle społecznym, a zatem z uwzględnieniem czynników pozajęzykowych. Na przykład z zastosowaniem takiego spojrzenia objaśnia Łoś wyraz *małżonka*, rzekomo powstały z niem. *Mahl* (właśc. śrwniem. *māl*) połączonego z rdzennie słowiańskim wyrazem *żona* (psł. **žena*)²⁶,

23 Łoś przytacza tu w oryginalnej formie wraz z pomyłką ortograficzną postać zanotowaną w rękopisie pt. *Expositio Consanguineitatis* [!], stanowiącym część jednego z kodeksów przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej.

24 Według dzisiejszej wiedzy wyraz ten został zapożyczony z ludowego wariantu łaciny występującego na terenach Bałkanów w pierw. przez języki południowosłowiańskie (**k̅motra*) i dopiero później przez medium czeskie (*kmotra*) pojawił się w polszczyźnie w znaczeniu ‘matka chrzestna’ jako część terminologii kościelnej (Basaj, Siatkowski 2006 s.v. KMOTR). Trudno powiedzieć, czy Łoś w tym miejscu chce wskazać – niesłusznie – na bezpośredni charakter zapożyczenia, czy dokonuje skrótu myślowego.

25 Stąd także w artykule Łosia pojawiają się nieobecne w *Słowniczku...* formy ekspresywne, nienotowane w starszych zabytkach, typu *tatko*, *matuchna*, *dziadek*, *babka*.

26 Ta powszechna na początku XX w. etymologia jest dziś uznawana za błędną. Polskie wyrazy *małżonka* i *małżonek* uważa się za zapożyczenia staroczeskich *malžen* ‘małżonek’ oraz *malžen-*

oraz powstanie derywatu *małzonek* zamiast potencjalnego, utworzonego analogicznie **małmąż*. Poza informacjami przynależnymi ściśle do tematu Łoś zamieszcza tam również dygresje, omawiając np. staropolskie synonimy „osoby lekkich obyczajów” (Łoś 1914: 3). Mimo formy popularyzatorskiej i wysuwanych przez niektórych zastrzeżeń metodologicznych (np. Nitsch 1948: 8) tekst ten jest wykorzystywany w wielu później wydawanych pracach dotyczących tego samego zagadnienia jako kanoniczny (np. Szymczak 1966: 10; Ostrówka 2006: 453; Rembiszewska, Siatkowski 2012: 135; Magda-Czekaj 2012: 213). Ponieważ informacje zawarte w artykule wykazują się o wiele szerszym opracowaniem, należy założyć, że jest on wtórny wobec rękopisu. Sam autor nigdzie nie wspomina, że na potrzeby studium przygotował sobie podobną kompilację ekscerptów.

Pomiędzy datą sporządzenia rękopisu – tj. 1914 r. – a momentem, od którego możemy przyglądać się jego losom bez przypuszczeń i domniemywań – tj. 2013 r. – ziele prawie stuletnia dziura. Przez cały ten czas *Słowniczek...* pozostawał nieznanym szerszemu kręgowi językoznawców i zapewne gdyby nie szereg przypadków, niewielu z nich wiedziałoby o nim i dziś. Sam Łoś nie czyni żadnej wzmianki o jego istnieniu w żadnym materiale, do którego udało mi się dotrzeć: informacja taka nie pojawia się on ani – jak wspomniałem wyżej – w artykule, w związku z którym bezsprzecznie został przygotowany (Łoś 1914), ani w pracach koncepcyjnych i sprawozdawczych z układania SStp (Łoś 1905, 1913, 1918), ani też np. w korespondencji, przynajmniej w tej, która się zachowała (Czelakowska, Skarżyński 2011). Podobnie milczą o nim autorzy wspomnień pośmiertnych (Nitsch 1929; Leśnodorski 1929; Klich 1929)²⁷, autorzy not biograficznych (Taszycki 1926, 1927a, 1960, 1964: 152–155; Nitsch 1960: 203–209; Iżykowska 1991a; Urbańczyk 1993: 189, PSB s.v. *Łoś Jan*; LG s.v. *Łoś Jan*)²⁸ oraz bibliografowie twórczości naukowej (Taszycki 1926, 1927b; Iżykowska 1991b). Nie ma o nim mowy w żadnym późniejszym opracowaniu z tych, które traktują o staropolskich nazwach pokrewieństwa i powinowactwa (np. Obrębska 1929; Nitsch 1948: 150–159; Reczek 1963; Szymczak 1966), nie wspomina się również o nim przy okazji omawiania historii SStp (Urbańczyk 1953–1955; Kucała 2003; Deptuchowa, Liberek 2012).

Jako twór manuskryptowy, a zatem istniejący najprawdopodobniej tylko w jednym, unikatowym egzemplarzu, *Słowniczek...* siłą rzeczy nie mógł mieć wielkiego wpływu na rozwój językoznawstwa. Jednakże całkowity brak świadomości jego ist-

ka ‘małżonka’ (współcześnie: *manželka*), które powstały z notowanego w tekstach cerkiewnych dualisu *malbżena* ‘mąż i żona’, częściowej kalki strukturalnej z śrwniem. *mālwiṗ* ‘małżeństwo’ lub **mālkonā* ‘małżonka’ (Basaj, Siatkowski 2006 s.v. MAŁŻONKA).

27 Z konieczności wymieniam tu tylko niektóre teksty wspomnieniowe. Ich pełny wykaz można znaleźć w uzupełnieniach do bibliografii podmiotowej Łosia, zamieszczonych w poświęconym mu numerze „Rocznika Sławistycznego” (RS 1931: VI).

28 Ponownie wskazuję tylko na najważniejsze teksty. Bardziej wyczerpujący wykaz not biograficznych przedstawiono np. w Śródka 1994–1998 s.v. *Łoś Jan Nepomucen Bonifacy*.

nienia jest w pewien sposób znaczący. Możemy się domyślać, że po śmierci twórcy, a zarazem pierwszego właściciela (w 1928 r.), *Słowniczek...* trafił w ręce kogoś, kto z językoznawstwem nie miał żadnego styku. W innym wypadku zapewne rękopis trafiłby również do miejsca mocniej związanego z Łosiem lub *Słownikiem staropolskim* niż Biblioteka Śląska w Katowicach²⁹. Opisywane wyżej ślady fizyczne z powierzchni książeczki mogą także sugerować, że była ona sprzedawana za pośrednictwem antykwariatu, co oznaczałoby, że rękopis co najmniej kilka razy przechodził z rąk do rąk. Niemniej to ponownie kolejna niedająca się zweryfikować hipoteza o luźnych podstawach.

Gdyby *Słowniczek...* został ogłoszony drukiem w niedługim czasie po swoim powstaniu, z pewnością zostałby uznany za cenną pomoc naukową w dynamicznie rozwijającym się wówczas językoznawstwie historycznym. Jest to opracowanie przygotowane starannie, ze wszech stron fachowo, mimo że odnosi się do wąskiego zakresu tematycznego i materiałowego. Z dzisiejszego, następczego punktu widzenia można mieć zastrzeżenia do pewnych elementów koncepcji, jaka przyświecała Autorowi przy kompilowaniu ekscerptów, jednakże jej realizacja została przeprowadzona wzorowo, zwłaszcza biorąc pod uwagę dostępne środki. Dziś, w 2018 r., wartość merytoryczna *Słowniczka...* mocno wyblakła. Dzięki szeregowi opracowań leksykologicznych i leksykograficznych, i tych ogólnych, i tych specjalistycznych, a także ze względu na rozwój metodologii i technologii (m.in. narzędzi korpusowych) dysponujemy dalece szerszą bazą naukową dla zagadnienia nazw pokrewieństwa niż pionierzy badań diachronicznych języka polskiego. Wobec tego *Słowniczek...* J. Łosia z 1914 r. ma dla dzisiejszego językoznawstwa polskiego znaczenie przede wszystkim historyczne.

Patrząc na niego należy jednak nie tylko jako na nieznaną dotąd ciekawostkę z przeszłości. Jest to cenny artefakt historyczny, pozwalający bliżej poznać historię jedyne dotąd ukończonego dużego polskiego słownika historycznego i wyobrazić sobie potencjalną formę, jaką mógłby przyjąć, gdyby nie przeszkodziły temu przedłużające się prace i ostatecznie śmierć głównego redaktora. Jest to także wartościowe świadectwo mówiące o warsztacie pracy samego J. Łosia³⁰. Jeżeli słowniczek tego

29 Mowa tu o agendach Polskiej Akademii Nauk, gdzie *Słownik* był tworzony, Polskiej Akademii Umiejętności, której Łoś był członkiem od 1907 r., oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego był rektorem (1923/1924) i prorektorem (1924–1926). Mimo starań nie udało mi się ustalić na pewno, jakie były losy prywatnej biblioteki J. Łosia po jego śmierci. Panu Profesorowi Mirosławowi Skarżyńskiemu zawdzięczam informację, wedle której książki Łosia zostały spisane, a powstały w ten sposób katalog (zeszyt) zainteresowani kupnem zasobów językoznawcy przekazywali sobie z rąk do rąk. Opiekunem procedury miał być Kazimierz Nitsch. Czy jednak *Słowniczek...* znajdował się w tym rejestrze? Dalsza historia rękopisu (a raczej jej brak) oraz jego ostateczne odnalezienie na Śląsku wydają się temu przeczyć.

30 Podobnie jak np. przechowywane w Archiwum PAN i PAU w Krakowie kalendarzyki K. Nitscha (zob. Wilk 2011: 95) dostarczają informacji o jego metodach i organizacji pracy nad materiałem gwarowym.

rodzaju uznamy za coś więcej niż tylko eksperyment na płaszczyźnie technologii leksykograficznej, wypadałoby się zastanowić, czy Łoś nie spreparował podobnych rękopisów do innych swoich prac o wyraźnie nakreślonym zakresie tematycznym, tych powstałych po objęciu redakcji SStp (np. Łoś 1925). Rzecz jasna, dopóki pewnego dnia w równie niespodziewanych okolicznościach nie odnajdzie się gdzieś podobny słowniczek, nie można stwierdzić, czy istotnie takie istniały. Po trzecie wreszcie, rękopis z Biblioteki Śląskiej wydaje się mówić wiele o stosunku twórcy – J. Łosia – do jego dzieła – *Słownika staropolskiego* – nad którego ukończeniem pracował z ogromną determinacją, chcąc ujrzeć je choć w części gotowe.

Skróty

łac.śr. – łacina średniowieczna; niem. – niemiecki; psł. – prasłowiański; śrwniem. – średnio-wysoko-niemiecki

Literatura

- AGZ: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego*, Lwów 1868–1935.
- BASAJ M., SIATKOWSKI J., 2006, *Bohemizmy w języku polskim. Słownik*, Warszawa.
- CZELAKOWSKA A., SKARŻYŃSKI M. (wyd.), 2011, *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa. Listy Jana Niecisława Baudouina de Courtenay, Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Jana Michała Rozwadowskiego, Henryka Ułaszyna*, „Biblioteka LingVariów”, t. 8, Kraków.
- DEPTUCHOWA E., LIBEREK A., 2012, *Słownik staropolski, Kraków 1953–2002, red. Stanisław Urbańczyk*, „Poradnik Językowy” nr 6, s. 100–109.
- ERZEPKI B. (wyd.), 1900, *Słownik łacińsko-polski Bartłomieja z Bydgoszczy*, Poznań.
- GROICKI B., 1559, *Artykuły prawa magdeburskiego, które zowią Speculum Saxonum*, Kraków.
- IŻYKOWSKA M., 1991a, *W sześćdziesiątą rocznicę śmierci Jana Łosia*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” XVII, s. 9–14.
- IŻYKOWSKA M., 1991b, *Bibliografia podmiotowa Jana Łosia w układzie chronologicznym*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” XVII, s. 15–27.
- KARTOTEKA SStp, [on-line:] pjs.ijp.pan.pl/ksstp.html.
- KLICH E., 1929, *Jan Łoś 1860–1928*, „Slavia Occidentalis” 8, s. 1–7.
- KUCAŁA M., 2003, *Ukończony został Słownik staropolski*, „Język Polski” LXXXIII, s. 1–4.
- LEŚNODORSKI Z., 1929, *Ś.p. Jan Łoś – wspomnienie pośmiertne*, Kraków.
- LG: H. Stammerjohann (red.), *Lexicon Grammaticorum. A Bio-Bibliographical Companion to the History of Linguistics*, wyd. II, Tübingen 2009.
- ŁOPACIŃSKI H., 1899, *Najdawniejsze polskie słowniki drukowane*, „Prace Filologiczne” V, s. 393–454.
- ŁOŚ J., 1905, *Plan ułożenia Słownika staropolskiego*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie” 10, nr 3, s. 3–4.

- ŁOŚ J., 1913, *Jak powstaje słownik staropolski*, „Język Polski” I, s. 23.
- ŁOŚ J., 1914, *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa w dawnej Polsce*, „Język Polski” II, s. 1–7.
- ŁOŚ J., 1918, *O przyszłym Słowniku staropolskim*, „Rocznik Sławistyczny” VIII, s. 1–57.
- ŁOŚ J., 1922–1927, *Gramatyka polska*, cz. 1: *Głosownia historyczna*, cz. 2: *Słowotwórstwo*, cz. 3: *Odmienienia (fleksja) historyczna*, Lwów – Warszawa – Kraków.
- ŁOŚ J., 1925, *O nazwach urzędów staropolskich typu podkomorzy, łowczy*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. II, Lwów, s. 113–120.
- MAGDA-CZEKAJ M., 2012, *Historyczne a współczesne nazwy relacji rodzinnych*, „Język Polski” XCII, s. 212–218.
- NEHRING W., 1896, *Kazania gnieźnieńskie: tekst i glosy*, Kraków.
- NITSCH K., 1929, *Nécrologie* [Jan Łoś], „Revue des Études Slaves” IX, s. 209–213.
- NITSCH K., 1948, *Studia z historii polskiego słownictwa*, Kraków.
- NITSCH K., 1960, *Jan Łoś*, [w:] idem, *Ze wspomnień językoznawcy*, Kraków, s. 203–209.
- OBREBSKA A., 1929, *Stryj, wuj, swak w dialektach i historii języka polskiego*, Kraków.
- OSTRÓWKA M., 2006, *Nazwy stopni pokrewieństwa w polszczyźnie łotewskiej*, „Acta Baltico-Slavica” 30, s. 453–469.
- PFL: *Psalterii Florianensis partem polonicam ad fidem codicis recensuit apparatus critico indice locupletissimo instruxit Wladislaus Nehring*, Poznań 1883.
- PSB: *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1935–.
- RECZEK J., 1963, *Oddawanie pojęcia parentes ‘rodzice’ w staropolszczyźnie*, „Język Polski” XLIII, s. 49–57.
- REMBISZEWSKA D.K., SIATKOWSKI J., 2012, *Nazwy stopni pokrewieństwa w gwarach wschodniosłowiańskich białostoczczyzny na tle ogólnosłowiańskim (OLA)*, „Teki Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych” VII, s. 135–142.
- ROCZAU: „Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie” 1913/1914.
- RS: „Rocznik Sławistyczny” X, 1931.
- SPJS: B. Sieradzka-Baziur (red.), *Słownik pojęciowy języka staropolskiego*, [on-line:] spjs.ijp.pan.pl.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I–IV, red. komitet redakcyjny, t. V–XVII, red. M.R. Mayenowa, t. XVIII–XXXIV, red. F. Pepłowski, t. XXXV–XXXVI, red. K. Mrowcewicz, P. Potoniec, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966–2012.
- SSNO: W. Taszycki (red.), *Słownik staropolskich nazw osobowych*, Wrocław 1965–1987.
- SStp: S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, Kraków 1953–2002.
- STARNAWSKI J., 1965, *Korespondencja Jana Łosia z Hieronimem Łopacińskim*, „Język Polski” XLV, s. 44–63.
- SZYMCZAK M., 1966, *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego w historii i dialektach języka polskiego*, Warszawa.
- ŚRÓDKA A., 1994–1998, *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, Warszawa.
- TASZYCKI W., 1926, *Jan Łoś. W czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków.
- TASZYCKI W., 1927a, [Jan Łoś], „Prace Filologiczne” XII, s. VII–XII.
- TASZYCKI W., 1927b, *Bibliograficzny wykaz prac prof. Jana Łosia*, „Prace Filologiczne” XII, s. XIII–XXVII.
- TASZYCKI W., 1960, *Jan Łoś – twórca Słownika staropolskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” XXIV, „Prace Językoznawcze” z. 3, s. 95–103.

- TASZYCKI W., 1964, *Historia Katedry Języka Polskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim*, [w:] W. Taszycki, A. Zaręba (red.), *Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Historia katedr*, Kraków, s. 145-162.
- URBAŃCZYK S., 1947, *Próba „Słownika staropolskiego”*, Kraków.
- URBAŃCZYK S., 1953–1955, *Z historii słownika*, [w:] idem (red.), *Słownik staropolski*, t. I: A–Ć, Kraków 1953–1955, s. I–IV.
- URBAŃCZYK S., 1993, *Dwieście lat polskiego językoznawstwa (1751–1950)*, Kraków.
- URBAŃCZYK S., 1995, *Powstanie i dalsze losy „Języka Polskiego”*, „*Język Polski*” LXXV, s. 161–168.
- WALCZAK B., 1997, *Kontekst wyrazowy w leksykografii*, „*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*” LIII, s. 157–167.
- WILK B., 2011, *Z archiwum osobistego językoznawcy*, [w:] R. Majkowska, T. Filip (red.), *Kazimierz Nitsch (1874–1958). Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 20 czerwca 2008 r.*, Kraków, s. 91–99.
- WSJP: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, [on-line:] wsjp.pl.
- ŻMIGRODZKI P., 2009, *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Katowice.

Słowniczek wyrazów dotyczących pokrewieństwa i powinowactwa

An unknown manuscript by Jan Łoś

Summary

The paper discusses Jan Łoś's *Słowniczek wyrazów dotyczących pokrewieństwa i powinowactwa z za- bytków językowych do końca XVI w.* ('A dictionary of kinship and affinity terms from monuments till the 16th century') whose manuscript is stored in the collections of the Silesian Library in Katowice. The article contains a physical description of the unit and a metalexigraphic analysis of its micro- and macrostructure, contrasted with Łoś's conception of *Słownik staropolski* ('Old Polish dictionary'). Furthermore, the paper indicates content and source relationships between the analysed work and another text by Łoś (*Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa w dawnej Polsce* 'Names of degrees of kinship and affinity in old Poland') and draws attention to the lack of reception of the manuscript in later linguistic works. The article also presents the history of the manuscript, so far as it could be reconstructed. It ends with conclusions about the significance of the manuscript for linguistics, in times when it was written, and currently.